

# Białas, Brat Rapera (prod. Lanek)

Czasy się zmieniają jak nawijają Jajo  
Dzisiaj nie nawija i to jest najlepszy dowód na to że:  
/3x  
Czasy się zmieniają, się zmieniaj, się zmieniają  
Czasy się zmieniają

Trzyma na kolanach syna mój brat  
Pamiętam jak pisał rymy przy biurku  
Zawsze mnie budził: małałat no sprawdź  
Czasami potrzebowałem ratunku  
Wtedy to ja byłem bratem rapera  
Nawijał mi kawałki a apella  
Marzyłem zeby se poszedł na melanz  
Albo szurnał se do swojego DJ-a

Pisał ciągle wtedy, był na głodzie rapu wtedy  
Nie było za dobrze i bał się że może nie być  
W mojej głowie tylko piłka i koledzy wtedy  
Nieświadomy dzieciak tego co tu będzie musiał przeżyć

Jak pytał o jego zwroty  
Miewałem zaciśnięte żeby  
Ale jak nie mogłem z nimi do studia wbić  
Miewałem większe nerwy  
Śmigali na koncerty, czekałem na relacje z nich  
Wtedy bym dostał hejty za taki flow i taki bit  
Nagle bang, brat mi mówi  
Wjedź na projekt, szybko dawaj do kabiny  
Dograsz jeden wers na koniec  
Mówię: co?  
Pierwszy kontakt z mikrofonem  
Ręce drżą, plecy spocone  
Gardło zaciśnięte jakby mnie dusiły cztery dłonie

Czasy się zmieniają jak nawijają Jajo  
Dzisiaj nie nawija i to jest najlepszy dowód na to że:  
/3x  
Czasy się zmieniają, się zmieniaj, się zmieniają  
Czasy się zmieniają